

Sygn. akt I ACa 436/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SO del. Elżbieta Siergiej (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. E.**

przeciwko **A. W.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 23 lutego 2015 r. sygn. akt I C 196/14

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka M. E. wniosła o ochronę jej dóbr osobistych przez nakazanie pozwanemu A. W., aby złożył oświadczenie o treści wskazanej w pozwie, zawierające odwołanie nieprawdziwej wypowiedzi o jej osobie i przeprosiny, a także o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł oraz kosztów procesu. Podnosiła, że w dniu 7 stycznia 2011 r. pozwany powiedział policjantowi M. B., że przeszkadza mu ona w życiu rodzinnym i że musi być psychicznie chora, przy czym były to stwierdzenia nieprawdziwe, gdyż nie zna pozwanego i nie miała z nim kontaktów.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 23 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo, uznając, że okoliczności faktyczne sprawy wynikające z pozwu i załączników do pozwu oraz ze stanowiska pozwanego na rozprawie są poza sporem.

Powódka nie przedstawiła jednak żadnych twierdzeń ani dowodów pozwalających uznać, że odpowiedzi na pytania zadawane przez policjanta w czasie wykonywania czynności służbowych miały charakter bezprawny i godziły w jakiegokolwiek dobra osobiste powódki. Samo stwierdzenie, że poczuła się dotknięta, Sąd uznał zaś za dalece niewystarczające w przypadku strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, że opisane w pozwie zachowanie pozwanego w żadnym razie nie naruszyło dóbr osobistych powódki i było podejmowane w granicach prawa.

Sąd Okręgowy wyjaśnił ponadto, że odmowa uwzględnienia wniosku pełnomocnika powódki o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonej na 23 lutego 2015 r. była uzasadniona, bowiem plany urlopowe adwokata nie są przeszkodą w przeprowadzeniu rozprawy, tym bardziej w sytuacji, gdy jest to już trzeci wniosek, blokujący w istocie rozpoznanie sprawy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c..

Apelację od tego wyroku w całości wniosła powódka, domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Nie formułując zarzutów pod adresem zaskarżonego orzeczenia, w uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego poprzestano na wyjaśnieniu przyczyn nieobecności powódki i pełnomocnika na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. W uzupełnieniu apelacji podniesiono natomiast, że: „w literaturze podmiotu mamy zapisy dopuszczające możliwość uznania naruszeniem godności zachowania, jak pozwanego, niezależnie od ich formy”. Zakwestionowano również zasadność odmowy odroczenia rozprawy wyznaczonej na 23 lutego 2015 r..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Zważywszy, że w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, a Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego i ustaleń tych nie zmienił, wyjaśnienia wymagała – zgodnie z art. 387 § 2¹ kpc – jedynie podstawa prawna wyroku.

Podkreślenia wymaga na wstępie, że – jak wskazał Sąd Najwyższy w mającej moc zasady prawnej uchwale z 31 stycznia 2008 r. (sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55) – sąd apelacyjny jest związany jedynie takimi uchybieniami przepisom postępowania, które zostały podniesione w apelacji. Bez podniesienia w apelacji lub postępowaniu apelacyjnym właściwych zarzutów w tym zakresie, sąd apelacyjny nie może wziąć pod rozwagę popełnionych przez sąd pierwszej instancji uchybień przepisom postępowania, nawet, jeśli miały one wpływ na wynik sprawy. Apelacja strony powodowej nie formułowała żadnych zarzutów procesowych zmierzających do zakwestionowania oceny dowodów czy prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy, a w konsekwencji przyjęte one zostały za własne przez Sąd Apelacyjny i stały się podstawą jego rozstrzygnięcia.

Stosownie do art. 378 § 1 k.p.c. sąd rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, bierze jednak pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. Z unormowania tego wynika, że skarżący nie musi takiego zarzutu podnosić, a gdy zwróci uwagę w apelacji na tej rangi uchybienie, to nie jest nawet zobowiązany wykazywać czy i jaki wpływ wywarło ono na wynik sprawy, gdyż nie ma to znaczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OCNC 1998, Nr 5, poz. 81 i z dnia 22 maja 1997 r., II CKN 70/97 niepublikowany). Wobec powyższego, mimo że zarzut nieważności postępowania nie został w apelacji sformułowany, Sąd drugiej instancji rozważał tę kwestię w kontekście wywodów skarżącej dotyczących przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność jej i pełnomocnika oraz okoliczności wskazywanych, jako przyczyny ich nieobecności.

Nieważność postępowania zachodzi m. in. wówczas, gdy strona pozbawiona została możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Z prawa do rzetelnego procesu wynika uprawnienie do bycia wysłuchanym, czyli sąd ma

umożliwić stronom wypowiedzenie się w sprawie. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego w zakresie pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, jako przyczyny nieważności postępowania, mieszczą się tylko te przypadki, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a pozbawienie to, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączające możliwość obrony. Ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie jedynie utrudnienia stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów.

Nieważność postępowania należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Wymaga zatem rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Trzeba przy tym podkreślić, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach jest prawem, nie zaś obowiązkiem strony i nie musi ona z tego przywileju korzystać. Obowiązkiem sądu jest natomiast zapewnienie jej takiej możliwości.

Stosownie do art. 214 § 1 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania, albo, jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Odroczenia nie uzasadnia więc urlop wypoczynkowy pełnomocnika procesowego, ponieważ, z reguły, przeszkoda ta może być przezwyciężona w drodze ustanowienia dalszego pełnomocnictwa, czyli tzw. substytucji (por. wyrok SN z dnia 24 marca 2000 r., I PKN 546/99, OSNP 2001, nr 15, poz. 482; wyrok SA w Gdańsku z dnia 11 maja 2004 r., I ACa 1647/03, (...) 2004, nr 11, s. 54).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, mając na uwadze przyczynę nieobecności pełnomocnika na rozprawie podaną we wniosku o zmianę terminu (kolejna modyfikacja planów urlopowych pełnomocnika), że nie sposób zasadnie zarzucić Sądowi Okręgowemu naruszenia przepisów prawa poprzez odmowę uwzględnienia tego wniosku, jak również przez nieodroczenie rozprawy w dniu 23 lutego 2015 r.. Sąd Okręgowy wydał wyrok bezpośrednio po zamknięciu tej rozprawy, o którym to terminie pełnomocnik powódki był prawidłowo powiadomiony, jak również, na 20 dni przed wyznaczonym terminem, powiadomiony on został o odmowie zmiany terminu. Sąd Okręgowy zapewnił zatem stronom możliwość uczestniczenia w rozprawie, zaś znana Sądowi przyczyna nieobecności pełnomocnika, której nie sposób zakwalifikować do żadnej z kategorii wymienionych w art. 214 § 1 k.p.c., nie obligowała do odroczenia rozprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie naruszył więc art. 214 § 1 k.p.c. i nie doprowadził do nieważności postępowania, o której mowa w przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c.. Dodać należy na marginesie, że pełnomocnik, mimo istnienia po temu możliwości, nie tylko nie zapewnił na tej rozprawie reprezentowanej stronie stosownego zastępstwa, ale również nie wniósł o jej odroczenie, a mimo, że był to już drugi termin rozprawy, nie podjął w sprawie żadnych czynności, nie zgłosił wniosków dowodowych, ani nie zajął merytorycznego stanowiska.

Bez znaczenia jest natomiast nieobecność na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku samej powódki, spowodowana, jak wynika z apelacji, utrudnieniami na drodze i wywołanym nimi spóźnieniem. Powódka nie została na ten termin wezwana do osobistego stawiennictwa, zatem jej nieobecność, której przyczyny nie były zresztą Sądowi znane, również nie obligowała do odroczenia rozprawy w dniu 23 lutego 2015 r.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się z urzędu nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym.

Nie było również podstaw do zarzucenia Sądowi Okręgowemu naruszenia w tej sprawie prawa materialnego, co Sąd drugiej instancji – wobec braku w apelacji odnośnych zarzutów – także zobowiązany byłby uwzględnić z urzędu.

Zważywszy na zakreśloną pozewm podstawę faktyczną zgłoszonych roszczeń, Sąd Okręgowy oceniał je w świetle właściwych przepisów prawa materialnego – art. 23 i 24 k.c. oraz art. 6 k.c.. Na akceptację w całości zasługuje zawarty w pisemnych motywach wyroku wywód prawny, który Sąd Apelacyjny podziela w całości.

Zgodzić się należy w szczególności z przyjętym przez Sąd pierwszej instancji rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.) i jego konstatacją, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych na powodzie spoczywa

obowiązek wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) jego dobra osobistego faktycznie doszło. Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.12.2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z głosa aprobującą A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204). Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia (H. Dalka, „Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym”, s. 51, 83, 118-119, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998).

Sąd Apelacyjny podziela ocenę, że ani twierdzenia faktyczne powódki, ani zaoferowany przez nią skąpy materiał dowodowy nie dają wystarczającej podstawy do ustalenia, że pozwany, opisanym w pozwie zachowaniem, naruszył dobra osobiste powódki. Trafnie Sąd ten przytoczył za judykaturą, że ocena, czy naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć i godność osobista (bo o takie zapewne chodzi powódce) nastąpiło, nie może być dokonywana wyłącznie według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego. Nie budzi ponadto zastrzeżeń ocena tego Sądu, że opisanemu w pozwie zachowaniu pozwanego, w świetle zebranych w sprawie dowodów, nie można również postawić zarzutu bezprawności.

Zważywszy, że ani apelacja, ani rozprawa przed sądem Apelacyjnym nic nowego do sprawy nie wniosły, apelacja ta podlegała oddaleniu, jako nieuzasadniona, na mocy art. 385 k.p.c..

(...)